To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Jednooka, Dwuoka i Trzyoka



Dawno, dawno temu żyła sobie kobieta wraz z trzema córkami. Najstarszą zwano Jednooką, bo miała tylko jedno oko. Druga córka nazywała się Dwuoka – miała dwoje oczu. Najmłodsza z córek urodziła się z trojgiem oczu i zwali ją Trzyoką. Dwuoka nie odbiegała niczym od ludzi i nie wyróżniała pośród nich. Właśnie przez to matka i jej siostry nie mogły jej znieść. Pewnego dnia, dziewczyna z dwojgiem oczu przysiadła na wzgórzu i zaczęła płakać. Wtem obok niej pojawiła się Mądra Kobieta i zapytała:

– Dwuoka, czemu płaczesz?

Dziewczyna odparła:

– Płaczę, ponieważ jestem taka jak inni ludzie! Mam dwoje oczu. Moja matka i siostry nie mogą mnie za to znieść. Każą mi chodzić w łachmanach i jeść ostatnie



okruszki jedzenia. A to tak mało i zawsze jestem głodna!
- Otrzyj swoje łzy - powiedziała kobieta. - Podaruję Ci kozę, ale nie może ona być wśród innych kóz. Poproś ją o jedzenie, a da Ci go tyle, ile tylko zechcesz. Kiedy zjesz wystarczająco, powiedz kozie by zniknęła. - Kobieta odeszła, ale została koza. Dwuoka poprosiła: Droga kózko, czy podarujesz mi trochę jedzenia? Nagle pojawił się stół, cały zastawiony przepysznym jedzeniem. Dwuoka ucztowała, a kiedy miała już pełen brzuch, zwróciła się do kozy: Droga kózko, niech jedzenie teraz zniknie. I nic nie zostało z jej uczty.

Matka zauważyła, że Dwuoka przestała jadać w domu i nakazała Jednookiej dołączyć do siostry na pastwisku. Dwuoka dopilnowała, żeby szły dłuższą drogą, a gdy znalazły się na pastwisku, zaproponowała:
- Siostro, siądźmy tu i odpocznijmy, a ja zaśpiewam Ci piosenkę.
Nie minęła chwila i starsza siostra już drzemała - nigdy nie przeszła tyle w życiu! Młodsza za to szybko posiliła się jedzeniem od kozy. Jednooka niczego nie widziała, więc następnego dnia matka wysłała na pastwisko

Trzyoką. Dwuoka ponownie obrała dłuższą trasę, a potem zaproponowała siostrze odpoczynek i zaśpiewanie piosenki.
Dwuoka śpiewała, a dwoje z trzech oczu młodszej siostry się zamknęło. Wyglądała jakby spała, ale jej trzecie oko widziało posiłek wyczarowany przez kozę. Powiedziała matce o magicznej kozie, a ta wykrzyknęła: Koza musi umrzeć! I tak się właśnie stało.



Dwuoka rozpaczała na wzgórzu i tonęła we łzach. Mądra Kobieta pojawiła się ponownie i dowiedziała się, że matka dziewczyny zabiła kozę.
- Dwuoka - rzekła Kobieta - zapytaj matki, czy możesz pochować kozę. Pogrzeb ją przed domem. - I znów zniknęła.
Matka pozwoliła córce pochować kozę, a następnie dnia, na miejscu pochówku wyrosło niesamowite drzewo. Miało bowiem trzy srebrne gałęzie, z których zwisały złote jabłka.
Matka córek kazała Jednookiej się wspiąć i zerwać wszystkie jabłka. Ale bez względu na to jak najstarsza córka próbowała, nie mogła zerwać żadnego. Zadanie przypadło Trzyokiej, jednak i jej się nie udało. Dwuoka

zaproponowała, że i ona spróbuje. Kiedy wspięła się na drzewo, dwa jabłka same wpadły do jej fartuszka.
I wtem, z oddali zaczął nadjeżdżać rycerz!
- Schowaj się! - wykrzyknęła Matka do Dwuokiej. - Jeśli ktoś Cię zobaczy, będziemy upokorzone!
Kiedy rycerz zatrzymał się przy domu, Dwuoka ukrywała się już za drzewem.
- Do kogo należy to drzewo? - zapytał zdumiony książę.
- Do nas! - odparły chórem dwie siostry. - Jeśli zechcesz, podarujemy ci gałązkę.
Jednak pomimo licznych prób, nie udało im się zerwać obiecanej gałązki.
- Jest to zdumiewające - rozmyślał rycerz - że drzewo



należy do Was, ale nie możecie nic z niego zerwać.
- Ja zerwę gałązkę. - Dwuoka zebrała się na odwagę i wyszła z ukrycia. Bez chwili wahania, wspięła się na szczyt drzewa i oderwała gałąź ze złotymi jabłkami.

- Zatem drzewo należy do Ciebie - zauważył rycerz. - Co mogę Ci podarować w zamian?
- Zabierz mnie do swojego zamku - odparła pewnie Dwuoka.
Rycerz był oczarowany jej pięknem i z chęcią zabrał ją ze sobą, do zamku. Podarował jej piękne ubrania, a dziewczyna mogła jeść i pić tyle, ile zechciała. W końcu się pobrali i żyli długo i szczęśliwie.
A drzewo? Podążyło za Dwuoką do zamku, gdzie zapuściło korzenie i rosło i rosło i stało się jeszcze piękniejsze niż wcześniej!
Pewnego dnia, ktoś zapukał do zamku. Były to dwie biedne kobiety, które błagały o jedzenie. Dwuoka od razu poznała, że były to jej okrutne siostry Dała im jednak jedzenie i schronienie, a one bardzo żałowały swojego zachowania. Dwuoka postanowiła im wybaczyć, za co były dozgonnie wdzięczne.